

Gospodarka okrężna – interwencja publiczna musi być prorynkowa



prof.

TADEUSZ MARKOWSKI

15 IX 2022

Katedra Zarządzania Miastem i Regionem, Wydział Zarządzania
Uniwersytetu Łódzkiego

Nadmierna eksploatacja bogactw naturalnych naszej planety doprowadziła nas na skraj kryzysu. Czy walka ze zmianami klimatycznymi oznacza koniec dobrobytu ludzkości? Coraz częściej można usłyszeć głosy, że utrzymanie cywilizacyjnego rozwoju nie jest możliwe, bo musimy radykalnie ograniczyć produkcję i konsumpcję. Takie podejście ignoruje wpływ – stale przyspieszającej – rewolucji technologicznej i wpisaną w gospodarkę rynkową – naturalną – skłonność do innowacyjności. Może nie tyle musimy zmienić cały mechanizm postępu naszej cywilizacji, co przyspieszyć proces korekt wpisany w jego naturę? Idea gospodarki obiegu zamkniętego wydaje się tutaj dobrym rozwiązaniem.

Gospodarka obiegu zamkniętego została wpisana jako strategiczny cel i wyzwanie w polityce Unii Europejskiej. Jest to kluczowy element transformacji gospodarek narodowych w stronę zielonego ładu oraz zwiększenia rezyliencji systemów społeczno-gospodarczych w odpowiedzi na zagrożenia klimatyczno-środowiskowe i geopolityczne.

Nadanie politycznego wymiaru dla takiej formy gospodarowania wywołało oczywiste, większe zainteresowanie obiegiem zamkniętym przez narodowe i lokalne władze. Tyczy się to również szeroko rozumianych grup interesariuszy, począwszy od organizacji gospodarczych, na społecznych kończąc. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę, że mechanizm gospodarki okrężnej jest wpisany w prawa rozwoju oparte na zasadach rynkowych. Reguły te, jak wiemy z ekonomii, są mechanizmami na tyle zawodnymi, że szybsze zbudowanie gospodarki zgodnej z celami zielonego ładu, wymagać będzie zdecydowanej i adekwatnej do reguł rynkowych – czyli prorynkowej – publicznej interwencji¹. Musi ona uwzględniać ogólne prawa

¹ Zawodność rynków (*market failure*) – ujmowana w polskiej literaturze także jako niesprawność lub ułomność rynków – jest obiektywną cechą wymiany rynkowej wynikającą z zakłóceń informacyjnych, występowania pozarynkowych, technologicznych skutków zewnętrznych w procesach produkcji (np. odpadów) oraz/lub bezpłatnego (darmowego) korzystania z zasobów środowiskowych (tzw. dóbr wolnych). Zawodność rynków zgodnie z teorią ekonomii jest podstawą interwencji publicznej, która ma poprawiać alokacyjne mechanizmy rynkowe.

rynkowe, skutki zewnętrzne i trendy rozwojowe. Inaczej może wywołać – w procesach adaptacji systemów społeczno-gospodarczych – inne, niepożądane, negatywne skutki środowiskowe, społeczne i polityczne.

Podstawą do zrozumienia istoty zrównoważonego procesu budowania gospodarki obiegu zamkniętego jest „Ogólna teoria zasobów naturalnych”, sformułowana przez Jacka Dembowskiego i zawarta w niedocenianej w Polsce publikacji z roku 1989, która wskazuje na bardzo istotne cechy gospodarki rynkowej². Wbudowany jest w nią mechanizm samoregulacji, który w długim okresie zmierza do stworzenia gospodarki okrężnej. Problemem natomiast jest to, czy ten system dostosowawczy jest na tyle sprawny i niezawodny, że uwzględni „w pożądanym dla nas czasie” swoje koszty społeczne i środowiskowe. Jego działanie bez adekwatnej, globalnej interwencji może być spóźnione z punktu widzenia środowiska przyrodniczego. Może się także okazać destrukcyjne dla istniejącego globalnego – silnie upolitycznionego – modelu gospodarowania.

“ **W gospodarkę rynkową wbudowany jest mechanizm samoregulacji, który w długim okresie zmierza do stworzenia gospodarki okrężnej. Pytanie czy uwzględni on „w pożądanym dla nas czasie” swoje koszty społeczne i środowiskowe.**

Koncepcja ta zakłada, że zasoby są kategorią ekonomiczną a potwierdzeniem takiego ich charakteru jest zastosowanie rzeczy, minerałów, mineralnych form energii etc., w procesach gospodarczych i społecznych. Czyli, mówiąc językiem ekonomicznym, w funkcji użyteczności produkcji i konsumpcji.

Skala ułomności rynków jest różna dla różnych typów „produktów”. Szczególnie ułomnymi rynkami są rynki nieruchomości, gdzie np. tzw. tania lokalizacja, czyli niskie ceny terenów działek na terenach pozamiejskich wynikają z pominięcia w cenie negatywnych skutków lokalizacji domów wobec środowiska i społeczeństwa. Dlatego też, w sferze gospodarowania przestrzenią, tradycyjnym i pozarynkowym instrumentem interwencji jest regulacyjne planowanie przestrzenne.

Całkowita opłata za takie skutki zewnętrzne zracjonalizowałaby z pewnością decyzje lokalizacyjne. Rynek dawałby informacje o „pełnych kosztach” społecznych, ekonomicznych i środowiskowych. Wówczas moglibyśmy oczekiwać, że uczestnik rynku nieruchomości kierowałby swoją lokalizację budynku mieszkalnego w stronę zwartej zabudowy, przyjaznej środowisku.

² Dembowski J., *Zarys ogólnej teorii zasobów naturalnych*, PWN. 1989.

Zasoby – jako kategoria ekonomiczna – są funkcją ciągłą, a między składnikami strumienia zasobów występują związki substytucyjne możliwe dzięki stałym innowacjom. Ten proces zamiany i wymiany rzeczy i minerałów w funkcji zasobów jest wynikiem rozwoju nieskończonej wiedzy ludzkiej. Dembowski zakłada zatem, że zasoby są ograniczone (bo mamy ograniczony dostęp to pierwiastków minerałów i źródeł energii), ale jednocześnie są nieskończone z uwagi na nieskończony charakter wiedzy ludzkiej. Jest to odmienne podejście od stwierdzeń tzw. *Raportu Rzymskiego* (1972), którego autorzy zakładali, że surowce są ograniczone i skończone i *de facto* niezastępowalne. Z tego założenia wynikała konkluzja, że przedłużenie cywilizacyjnego rozwoju może się odbywać tylko dzięki radykalnemu ograniczeniu produkcji i konsumpcji.

O ile *Raport Rzymski* nadal jest przywoływany jako realizująca się na naszych oczach diagnoza ostrzegawcza, to proinnowacyjne spojrzenie na zasoby jest prawie nieznane. Tymczasem radykałowie działający na rzecz ochrony klimatu szukają szybkich rozwiązań w umowach politycznych i w ekstremizacji systemów interwencji państwowej a nie w usuwaniu zawodności rynków.

Gdy przyjrzymy się procesowi rozwoju cywilizacyjnego możemy zaobserwować, że w obliczu np. rosnących cen surowców lub innych czynników produkcji stale dokonuje się (poprzez innowacje, rewolucję technologiczną) przejście do bardziej efektywnych, lub dotychczas w ogóle nieznanych, metod produkcji dóbr czy sposobów świadczenia usług. To co, jeszcze stosunkowo niedawno, było kosztem lub odpadem, w wyniku zmiany technologii może np. stać się dodatkowym produktem. Dla coraz większej puli „odpadów” potrafimy znaleźć efektywne wykorzystanie. W tym procesie dokonuje się nieustająca, pozytywna zmiana. Jeszcze stosunkowo niedawno odpady z tartaków spalaliśmy w nieefektywnych energetycznie kotłach (tzw. „trociniakach”), obecnie jest to bardzo pożądaný półprodukt dla przemysłu meblarskiego i budowlanego (tzw. płyty wiórowe). Mechanizm ten dotyczy przecież wszystkich sfer aktywności gospodarczej. Uczymy się coraz więcej odzyskiwać i wykorzystywać ponownie.

“ **W obliczu np. rosnących cen surowców lub innych czynników produkcji, stale dokonuje się (poprzez innowacje, rewolucję technologiczną) przejście do bardziej efektywnych, lub dotychczas w ogóle nieznanych, metod produkcji dóbr czy sposobów świadczenia usług.**

Skoro system obiegu zamkniętego – prowadzącego do stabilizacji zużycia zasobów – tkwi w mechanizmach gospodarki rynkowej i innowacyjności, to nową politykę warto skoncentrować przede wszystkim na usprawnianiu i dynamizacji tego procesu. Jeśli zasoby z punktu widzenia ekonomii są funkcją wiedzy ludzkiej, to jedną z ważniejszych dróg przemiany jest rozwój technologii przyjaznej środowisku, w tym obiegu zamkniętego, ale nadal zapewniającego jakościowy rozwój. Hausner nazywa ten proces rozwojem okrężnym na wznoszącej się spirali³.

Co przemawia za poprawnością koncepcji Dembowskiego? Oczywiście czwarta fala rewolucji technologicznej (informatycznej) wszechogarniającej każdą sferę produkcji i konsumpcji. Daje to olbrzymie możliwości zmiany trajektorii rozwoju, ale także niesie za sobą nowe, także do tej pory nieznane, negatywne zewnętrzne efekty, często bardzo silnie oddziałujące na systemy gospodarcze.

Ekonomiczna teoria zasobów pokazuje, że w historii przemysłowej naszej cywilizacji taki mechanizm stopniowo ujawnia się pod wpływem globalnej presji konkurencyjnej i zakłóceń w pozyskiwaniu surowców i wywoływanego na tym tle postępu technologicznego. Musimy być świadomi, że wraz z przyrostem liczby ludności świata oraz wzrastającą globalną wiedzą i umiejętnościami, proces innowacyjny jest coraz szybszy a także wzrastają jego efekty dyfuzji w układach funkcjonalnych i przestrzennych. Tu widać szczególną rolę miast i wielkich zespołów metropolitalnych jako centrów wiedzy, umiejętności i innowacji. Zmiany we współczesnej strukturze wytwórczości przemysłowej wyraźnie pokazują, że siłami napędowymi rozwoju, decydującymi o przewagach konkurencyjnych narodów będą właśnie miasta, jako główne środowiska procesów wytwórczych.

Z tej teorii wynika jeszcze jedna podstawowa konkluzja. Wprowadzanie gospodarki obiegu zamkniętego w społecznej gospodarce rynkowej należy modyfikować poprzez usprawnianie mechanizmów rynkowych. Ważne jest także przyśpieszanie wdrażania innowacji, ich uwspólnianie (wspólne zarządzanie i wspólna odpowiedzialność) i upowszechnianie. Rozwiązaniem nie jest zastępowanie mechanizmów rynkowych systemami nadmiernej upolitycznionej dystrybucji zasobów ze strony władz. Państwo zastępujące rynek nie jest alternatywą dla prorynkowego budowania systemu gospodarowania w sposób okrężny, tj. zgodny z prawami natury.

“ **Państwo zastępujące rynek nie jest alternatywą dla prorynkowego budowania systemu gospodarowania w sposób okrężny, tj. zgodny z prawami natury.**

³ Hausner J., *Miasto-Idea – nowe podejście do rozwoju miast*, Materiały OEES, 2017, Kraków.

O autorze

Prof. dr hab. **Tadeusz Markowski** – pierwszy wiceprzewodniczący Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Członek Miejskiej i Wojewódzkiej Komisji Urbanistycznej w Łodzi. Od ponad 40 lat wykłada na Uniwersytecie Łódzkim. Kierownik Interdyscyplinarnego Centrum Studiów Miejskich. Naukowo interesuje się rozwojem regionalnym i lokalnym oraz przygotowuje liczne ekspertyzy dla Rządu RP na potrzeby polityki regionalnej i planowania przestrzennego. W przeszłości był m.in. członkiem Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przy Ministrze Budownictwa, wielokrotnym członkiem Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP Lechu Kaczyńskim.